Nr. 577. Kraków, Piątek 14 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro Węgrzech:				
z jedn. oraz. przesyłką pocz.	68 „ — „	34 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	68 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcana i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 2; Biuro dzienników M. Huperycza, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Pesztu i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Auxiliaire de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Korzystny przebieg rokowań o zawieszenie broni.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»N. Fr. Presse« pisze:

Dowiadujemy się, że rokowania o zawieszenie broni mają korzystny przebieg, tak, że ukończone będą prawdopodobnie w krótkim czasie.

Ultimatum rosyjskie do koalicyi.

Genewa, 14 grudnia.

»Humanite« (Paryż) donosi:

Ultimatum rosyjskiego rządu do koalicyi w sprawie rokowań o rozejm i pokój powiada pomiędzy innemi:

Jeżeli sprzymierzeńcy nasi nie chcą wspólnie z nami zawrzeć pokoju ogólnego, w takim razie będziemy działać samoistnie, a wina spadnie na koalicyę, której decyzyi oczekujemy ściśle w dniu 2 grudnia (starego stylu).

O udział parlamentów w rokowaniach pokoj.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»Die Zeit« donosi: W sprawie udziału parlamentu austryackiego i węgierskiego w rokowaniach pokojowych, oświadczył prezydent austryackiej Izby posłów, dr. Gross, zastępcy szwajcarskiej Tel. Company co następuje:

Współdziałanie przy rokowaniach pokojowych przypadnie naturalnie w pierwszym rzędzie delegacyom, aczkolwiek traktaty pokojowe będą przed podpisaniem przedłożone parlamentom: austryackiemu i węgierskiemu.

To jednak nie wyklucza współdziałania zastępców parlamentu austryackiego i węgierskiego, jakoteż zastępców parlamentów państw niemających udziału, w charakterze czynnika doradczego. W kwestyi prawa narodów stanowienia o swym losie nie będą rozstrzygały poszczególne narody. Parlamenty: austryacki i węgierski natomiast będą mogły jako całość wywrzeć odpowiedni wpływ na rokowania pokojowe, tudzież na przyszłe ukształtowanie się monarchii. Wszelkie wpływanie z zewnątrz na ukształtowanie się stosunków w monarchii należy uważać za wykluczone, a dążności takie przedłużyłyby tylko wojnę.

Nastroje pokojowe w Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Rotterdamu:

»Daily News« pisze: Dokładne sformułowanie celów wojennych koalicyi oraz wyrzeczenie się zaborczych oświadczeń Clemenceau'a stało się nieodzowną koniecznością polityki angielskiej.

Większość posłów Izby Gromadzkiej angielskiej zamierza zasady, wyrażone w liście Lansdowne'a, uznać za swój program partyjno-polityczny.

Premier włoski o pokoju.

(Tel. k. k. Biura koresp.).

Zurych, 14 grudnia.

Prezydent ministrów Orlando oświadczył we włoskiej Izbie deputowanych:

Położenie militarne straciło swój groźny charakter. Udało się nam utrzymać linię Piavy. Wojska nasze walczące podczas nadzwyczaj uciążliwego odwrotu z przewagą nieprzyjaciela, — szczególniej artyleryi — dochowały swego honoru wojskowego. Mowę swoją zakończył Orlando słowami:

Od chwili, kiedy Rosya zawiodła, czego nasi nieprzyjaciele nie powinni sobie przypisywać za zasługę, odzyskał nasi wrogowie swą przyrodzoną pychę i przybrali znów ton niesprawiedliwy i zarozumiały, który odpowiada ich sposobowi myślenia. Państwa centralne powiadają, że pragną pokoju, ale warunki pokoju utrzymują w niejasności. Z poza zasłony tej niejasności można ujrzeć ich nienasycony apetyt, który stosownie do mniej lub bardziej pomyślnego stanu wojny przybiera mniej lub bardziej groźne formy. Reszta świata ma tylko jeden program i jeden cel, który jest zawsze jednaki i przedstawia maksimum i minimum zarazem, mianowicie reszta Świata nie chce stać się żerem dla tego apetytu i ofiarą tych gróźb.

Reszta świata nie chce pokoju, któryby jej przyniósł ujmę, lecz pragnie pokoju definitywnego, który na zawsze wykluczy możliwość ponowienia się gwałtów i okrucieństw, grożących ludzkości powrotem do barbarzyństwa, pragnie pokoju, który zapewni przyszły ustrój Europy, wszystkim wielkim i małym narodom da naturalne warunki politycznego, społecznego i gospodarczego rozwoju i nietykalności jedności narodowej i poczucia narodowego. Na tej podstawie jesteśmy gotowi do pokoju. Gdyż zawsze pragnęliśmy, aby ta krwawa plaga świata jak najszybciej zniknęła. Jesteśmy przekonani o tem, że każdy naród byłby zbrodniczym, gdyby pragnął dalej wojnę prowadzić, o ileby tego nie nakazywała konieczność istotnych celów wojennych. Włochy oświadczają w pełnej świadomości, że lud, któryby dziś chciał opuścić swe miejsce, przyniósłby ujmę swej czci i zgotowałby sobie szybki koniec, i gotowe są do dalszej walki za sprawiedliwą sprawę i podkreślają swą wiarę w triumf wolności sprawiedliwości. (Oklaski na kilku bokach).

Po mowie prezydenta ministrów Orlando, zawiadomił prezydent Izbę, że deputowany Ferri i towarzysze wnieśli wniosek, domagający się rozpoczęcia tajnych posiedzeń. Wniosek ten uchwalono 274 głosami przeciw 75 głosom.

Rozpaczliwe położenie Rumunii.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»N. W. Tagblatt« donosi z Jassy:

Rumuński prezydent ministrów Vaidianu zawiadomił rządy koalicyjne, że położenie Rumunii jest rozpaczliwe. Oficyalnie prosił generała Czerbaczewa o rokowań o zawieszenie broni, jednak bezskutecznie. Odwrót armii rumuńskiej do wewnątrz usposobionej Rosyi jest niemożliwy. Brytanya oświadcza jednak, że odrębnego pokoju nie zawrze.

Zajęcie Władywostoku przez Japończyków.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»Die Zeit« donosi z Genewy:

Stany Zjednoczone pozwoliły Japonii na obsadzenie Władywostoku, celem zabezpieczenia wiarygodności japońskich za dostarczenie Rosyi ogromnych zapasów żywności i amunicyi. Koalicya ponosi z drugiej strony zapewnić w ten sposób ewentualnie wytrwanie w żywności wojsk Kaledina.

Zamknięcie granicy syberyjskiej.

Rotterdam, 14 grudnia.

„Utro Rossii" donosi:

Granica syberyjska została zamknięta. Zarządzenie to ma zapobiedz ucieczce Japończyków i Anglików, przebywających na Syberyi.

Rzekome zamordowanie cara.

Berlin, 14 grudnia.

„Berliner Zeitung am Mittag" donosi ze Sztokholmu:

Wedle wiadomości z Petersburga, oddziały „czerwonej gwardyi", które w Tobolsku objęły straż nad carem, działały z polecenia bolszewików. Jak donosi paryska Agencya Havasa, car został zabity podczas walki „czerwonej gwardyi" z dawną strażą cara.

Poseł Scheidemann w Sztokholmie.

(Telefonem).

Berlin, 14 grudnia.

»Vorwaerts« donosi:

Poseł Scheidemann bawi od kilku dni w Sztokholmie, dokąd przyjechał na w najbliższym czasie po... Lenina, Zinowjewa.

Z Izby francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 14 grudnia.

Lyońskie dzienniki donoszą, że Izba w dniu 20 grudnia zajmie się rozmaitości... mentów, wśród nich interpelacyami w sprawie dokumentów, które dostały się do... publicznej, w sprawie polityki rządu wobec Rosyi, w sprawie położenia, wynikającego dla Francyi przez upadek frontu rosyjskiego, w sprawie pomocy, jakiej rząd zamierza udzielić Rosyi, aby się ta znów całkowicie przyłączyła do koalicyi.

Rewolucya w Portugalii.

Genewa, 14 grudnia.

»Petit Journal« (Paryż) donosi:

Wojsko portugalskie stanęło po największej części po stronie rządu rewolucyjnego. Ministrowie wojny i spraw zagranicznych zostali uwięzieni przez rewolucyonistów. W Oporto panuje spokój, natomiast na przedmieściach Lizbony toczą się jeszcze walki.

Dmowski przeciw Rosyi.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 14 grudnia.

„Russkoje Słowo" zamieszcza oświadczenie swego korespondenta w Londynie, że posiada dokumenty, dotyczące akcyi Romana Dmowskiego u rządu angielskiego przeciw Rosyi.

Polski protest przeciw reformom rolnym na Ukrainie.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 14 grudnia.

„Russkoje Słowo" z 25 listopada donosi: Organizacye polskie w Kijowie zaprotestowały przeciw rozporządzeniu Ukraińskiej Rady Centralnej, wprowadzającemu reformę agrarną ze szkodą polskich właścicieli dóbr.

Uwolnienie jeńców polskich w Rosyi.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 14 grudnia.

„Echo Polskie" z 25 listopada donosi: W najbliższym czasie mają być uwolnieni wszyscy polscy jeńcy wojenni w Rosyi.

Delegacya polska w Sztokholmie.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 14 grudnia.

Do Sztokholmu przybył Tomasz Meysztowicz i Julian Tołłoczko, jeden z założycieli Polskiej Partyi Narodowo-Zachowawczej w Rosyi.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 14 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem komisyi budżetowej Izby posłów referował poseł Kraft o sprawozdaniu komisyi dla kontroli długów państwowych w sprawie kontrasygnowania układu między ministerstwem skarbu a generalną Radą Banku austro-węgierskiego. Pismem z dnia 28 listopada 1917 zawiadomił minister skarbu komisyę kontrolującą, że na podstawie ustawy z 30 października 1917 objął Bank austro-węgierski za kwitem dłużnym sumę 954 milionów koron. Komisya dla kontroli długów państwa ze względu na ... wałę Izby posłów z dnia 16 listopada 191... wia w... osek, wzywający rząd, aby nie zaciągał w Banku austro-węgierskim żadnych pożyczek, wskutek których by... większona suma banknotów, będących w ... i aby przyjąć do wiadomości dokona... kontrasygnatę.

Poseł Zenker ... wniosek: Izba posłów przyjmuje z ... niem do wiadomości ponowne zwiększe... ... ankietów o 1½ miliarda koron i wy... swoje ubol... nie, ponieważ rząd nie zważał na uchwałę Izby posłów z 28 listopada 1917.

Poseł dr. Kolischer sprzeciwia się wnio... sowi p. Zenkera, ... wojna ... niestety takiego źró... kredytu!

Dr. Diamand daje wyraz swojemu zdziwieniu, że członkowie komisyi kontrolującej nie wyciągnęli z uchwały Izby posłów konsekwencyi.

Minister skarbu ban. Wimmer oświadcza, że zarząd skarbu ... daży do zredukowania sumy banknotów ... minimum, lecz by to było możliwe — ... stać do dyspozycyi inne środki. Są nie... w ... szym rzędzie pożyczki. W tym kierunku przedłożone są już wnioski, których szybkie załatwienie jest bardzo wskazane. W drugim rzędzie należą tu pożyczki wojenne, i co do ich poparcia zrobi rząd wszystko, co jest w jego mocy. Co się tyczy zaliczek konto-korentowych w Banku, to wystarczają one do pokrycia zapotrzebowania. Mimo zadowalniającego wpływu zaliczek bankowych, nie można było zaniechać pojęcia długu w Banku.

Sprawozdawca Kraft w końcowym wywodzie podnosi, że musi się uznać przymusową sytuacyę rządu. Słabością jego jest jego nieznaczny wpływ na wspólne sprawy. Gdybyśmy posiadali silny parlament, posiadalibyśmy wówczas również silny rząd w stosunkach naszych długów.

Głosowanie odbędzie się później. Następne posiedzenie dzisiaj.

Przedłużenie prz... banku ...ego.

(Tel. c. k. ... p.).

Bu... ..., 14 grudnia.

Sejm przyjął w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie przedłużenia przywileju bankowego i projekt ustawy w sprawie stosunków z zagranicą.

Bolszewicy i Ukraińcy.

Od dłuższego już czasu nadchodzą wiadomości o nieporozumieniach pomiędzy rządem bolszewików a Ukraińską Radą Centralną, reprezentującą rząd świeżo proklamowanej republiki ukraińskiej. Bolszewicy przez usta Lenina przyznali wprawdzie w zasadzie teoretyczne prawo narodów do samostanowienia o własnym losie a pułki ukraińskie poparły rewolucyę bolszewicką. Bolszewicy jednak zanadto są internacyonalistami, aby mieli praktycznie popierać i popychać do wzrostu wątlej w gruncie rzeczy ... ce nacyonalizmu ukraińskiego, który zresztą w masach ludowych na samej Ukrainie jest pustym dźwiękiem. I oczywiście, dla bolszewików, jako socyalistów radykalnych i maksymalistycznych, kwestye społeczne mają pierwszeństwo przed narodowościowemi. To też musiało przyjść do konfliktu między nimi a Ukraińską Radą Centralną, która dążyć poczęła, rozgraniczywszy się w sensu generis rząd, do wywyższenia bolszewickiego przewrotu dla celów zjednoczenia narodowego Ukraińców na tem terytoryum, które jej się podobało ogłosić jako wchodzącem wskład republiki ukraińskiej. Ukraińska Rada Centralna zresztą przy tem oczywiście kładła nacisk na kwestyę przebudowy socyalnej w nowotworzonem państwie, podczas gdy referaty rządu bolszewickiego właśnie proklamowały zasadniczy przewrót stosunków społecznych dla całej Rosyi. Na próbę przeciwdziałania temu przewrotowi ze strony ukraińskiej Rady, która chciała traktować z rządem petersburskim, jako równorzędnym, nie mającym prawa mięszania się w »wewnętrzne« stosunki na Ukrainie, bolszewicy odpowiedzieli agitacyą za rozwiązaniem ukraińskiej Rady Centralnej i za oddaniem władzy naczelnej na Ukrainie, analogicznie do całej Rosyi, w ręce Rad robotniczo-żołnierskich, które przeprowadzić mają także na Ukrainie bolszewickie reformy socyalne.

Jak daleko postąpiła ta agitacya bolszewików; czy doprowadzi ona do rozwiązania ukraińskiej Centralnej Rady, czy też przyjdzie do kompromisu — tego dotąd nie wiadomo i to przewidzieć trudno. Natomiast już teraz wyłania się widoczne drugie zasadnicze przeciwieństwo między zarówno ukraińskim, a bolszewikami — przeciwieństwo w sprawie wojny i pokoju. Przeciwieństwo to tak oświetla ... wskie »Dilo«, które zajmuje się niem ... nym artykule z daty 12 b. m.:

»W porównaniu ... rzednimi rewolucyjnemi rządami, które ... wie pokoju podzielały stanowisko koal..., Ukraiń... Rada Centralna zbliżała się do bolszewików ... magając się jak najszybszego zawarcia pokoju, »bez aneksyj i kontrybucyj«, na podstawie samostanowienia narodów o swoim losie. Zdawałoby się więc, że z chwilą objęcia władzy przez bolszewików między nimi a Ukrainą nie powinno być różnic. — Tymczasem w rzeczywistości przeciwieństwa te istnieją... Dla bolszewików realna wartość ma część formuły »bez aneksyj i kontrybucyj«, natomiast druga część formuły »na podstawie samookreślenia się narodów« ma dla nich tylko teoretyczne znaczenie. Przeciwnie, dla Ukraińców największe znaczenie ma ta druga część ... ły, bo naród ukraiński, podzielony dotąd między sąsiednie państwa, tylko wtedy może zostać samodzielnym i ... leżnym, gdy pokój zawarty będzie na podstawie »samookreślenia się narodów«... W konsekwencyi tego sądzi »Dilo«: bolszewicy w swoich dążeniach do pokoju wpadli w konflikt z dotychczasowymi sprzymierzeńcami Rosyi. Konflikt zaś między bolszewikami i Ukrainą zbliża dotychczasowych sojuszników (koalicyę) do Ukrainy. W Ukrainie bowiem widzą oni (koalicya) państwotwórczą siłę, która nie może zgodzić się na każdy pokój, bo jest rodzaj pokoju, który dla niej byłby samobójstwem, i która (Ukraina) dla tego może być oporą koalicyi na wschodzie«.

To oświetlenie konfliktu między bolszewikami i Ukraińcami w Rosyi w sprawie pokoju, w znacznej mierze słuszne, aczkolwiek oczywiście jednostronne, jest też interesującym wyrazem zapatrywań politycznych, kursujących wśród Ukraińców w Galicyi.

Po zdobyciu Jerozolimy.

Z powodu zdobycia Jerozolimy przez Anglików, prasa wiedeńska rozpisuje się obszernie o dziejowem znaczeniu tego miasta, tudzież o roli, jaką może odegrać w rękach Anglików. Posiadając Jerozolimę, panują Anglicy nad wybrzeżem Syryi i nad koleją do Mekki, za pomocą której bronią od wschodu Egiptu i Cypru. W ... li, o 600 kilometrów na północ, leży Hajfa, gdzie łączą się linie kolejowe z Mekki i ... gdadu.

Co zamyślają Anglicy zrobić z Palestyną w razie, gdyby rzeczywiście mogli nią rozporządzać do spółki z koalicyą? Niedawno w sprawie tej Balfur napisał list do Rotschilda, omawiając w nim kwestyę oddania żydom Palestyny. Po ogłoszeniu tego listu w prasie angielskiej zabrał głos znany angielsko-żydowski pisarz Izrael Zangwill, przewodniczący „Jewish Territorial Organisation", przypominając szczegóły akcyi, mającej na celu utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie.

Zangwill przypomina na wstępie, że myśl o osiedlaniu żydów rzucił pierwszy dr Herzl, oraz że Józef Chamberlain, powróciwszy ... ...gielskiej z podróży po Afryce południowej, zaofiarował żydom płaskowyż w Afryce wschodniej, obejmujący około 6000 ang. mil kwadratowych. Propozycya ta nie znalazła oddźwięku na kongresie syonistycznym w Bazylei z roku 1903, gdyż większość syonistów obstawała przy myśli stworzenia sobie „domu" w Palestynie.

Z wycieczki dziennikarskiej na front zachodni.

V.

Skończył mówić hr. Hertling i rozpoczęło się cercle. Teraz dopiero spostrzegamy, że jest tu »tyle mnogo ludzi«; rząd, parlament, urząd spraw zagranicznych, wojsko, flota. Zwraca uwagę zupełny brak »socyalistów, konserwatystów i Krautjunkrów«, jedynie zachowało się »alldeutsche« patrzą trochę z pod oka na Kanclerza, który tuż przed wojną mówił w sejmie bawarskim: »najwyższy czas skończyć ze zdobyczami, mamy już dość tych ...żów!« — A zresztą skądże te Niemce południowy może brać się do załatwienia tak delikatnej sprawy Niemiec północnych, jaką jest — demokratyzacya Prus?

Zrobiłem takie spostrzeżenie: W dostojnej ciżbie nie dobrze jest oglądać się na interesującą fizyognomię, bo z pewnością nie trafisz na — dostojnika. Intrygował mnie np. pan łudząco z twarzy i czaszki przypominający Aleksandra I, wszelako okazało się, że jest figurą bez znaczenia. Natomiast nie zapamiętałem sobie sylwety wicekanclerza Payera, bo jest to taki sam człowiek, jak wszyscy inni. Mundurów stosunkowo nie wiele. Tem jaskrawiej rzucają się tedy w oko złote naszywki na rękawie marynarskim i bujna blond condre broda admirała Holtzendorfa, który wygląda jak patryarcha, wysoki i jastrzębi. Capelle nosi natomiast spiczastą biszpankę. Nie można powiedzieć, by pruski minister wojny v. Stein był ujmującym z powierzchowności, zresztą gdzie on, jak inni przedstawiciele generalicyi, w tłumie fraków.

W jednej z grup rozmowa toczy się po francusku. To Bałkan: ambasador turecki Hakki-pasza, okrągły, silnie orjentalny w maniernach i stałej niezgodzie ze swym frakiem, obok dostojny i ważnowany poseł bułgarski — otoczeni wieńcem reporterów berlińskich.

Gdyby Jacek Malczewski był z nami, siadłby niechybnie do portretu wiceprezydenta Reichstagu — Paaschego. Ma potężnie rozbudowaną, głowę, a długie, srebrne loki spływają mu fantastycznie po wysokiej szyi. Kühlmanna dziś nie ...jdzie: jest właśnie na posłuchaniu u cesarza. Mówią mi jeszcze, że trzeba sobie zapamiętać sobie uncyrkańską fizyognomię dra Solfa, sekretarza stanu zwanego »ministrem kolonii«, dalej burmistrza Berlina Wermuda i całą ogromną ilość znakomitości. Lecz podejdźmy do stołu, przy którym zebrała się prasa. Dr Mautler, bardzo uprzejmy dyrektor biura Wolffa, przypomina do złożenia prezydenta Rutowskiego, aneksyonista Max z »Tagu« uśmiecha się sarkastycznie, a jest świetnym mówcą. Poza tem bardzo wytworny, czego stanowczo brakuje wszechwładnemu w bloku prasy Ullsteinowskiej — Bernhardowi. Raczej myślałbyś, że to jakiś mocno krzykliwy prokurzysta banczku prowincyonalnego w dali ... wschodniej. Redaktor Ripke z »Tageliche Rundschau« jest taki sam, kąśliwy, jak jego organ.

Jakże mile odbijasz od nich, dobry, stary profesorze! Prof. dr Koetschke ma krzaczaste, odstające brwi, ale człowiekiem jest gołębim i mądrym politykiem. Opowiada mi z zapałem o sukcesach »Deutsch-polnische Gesellschaft«, którego jest dobrym duchem, mówi o konieczności pracy nad usunięciem bezliku nieporozumień polsko-niemieckich, deklamuje »Polenlieder«. Narzeka na złe wpływy, na »Doppelleiburg« w sprawie polskiej. Wiele musi się zmienić i zrobić się z powodzeniem.

Tymczasem hr. Hertling dopełnia z ożywieniem obowiązków gospodarza. Podchodzi kolejno od jednej grupy do drugiej i ośmiela gości uprzedzającą grzeczną rozmową. Onieśmiela lub też przeciwnie — ośmiela. Wtedy ktoś z rodaków pyta bez ogródek ekscelencyę kanclerza, jak stoi sprawa polska, zaś hr. Hertling odpowiada mu z grzecznym uśmiechem, że... Kraków jest bardzo pięknem miastem ma wiele bezcennych zabytków przeszłości, ks. Pawlicki zaś był dziełnym filozofem i pozostawał z dzisiejszym kanclerzem w stosunku serdecznej przyjaźni, a nawet poświęcił mu swą ostatnią pracę...

Ordynansi roznoszą tymczasem »Einheitsbier«, wypełniają salę, a my zapoznajemy się tymczasem z przewodnikami naszej dalszej podróży: z oficerami marynarki, którzy powiozą nas jutro ku Wilhelmshafen. Skończył się pierwszy reprezentacyjny etap wycieczki. Czeka nas ...smo wrażeń niezapomnianych i daremnie szukać będą reporterzy frazesu na ich wyrażenie.

Poproszę najpierw czytelnika o wybaczenie, że przerywam tok opowiadania i przeskakuję do końcowego epizodu naszej podróży, którym był pobyt w głównej kwaterze niemieckiej.

Wracaliśmy właśnie w czterech, nurzając się w szarem błocie samochodów, z wycieczki do obozu leśnego na wzgórzu H., w odcinku Verdun, gdy komendanta naszej grupy dosięgła ...tafola z G. H. Qu.: »Mam zaszczyt — rzekł po przeczytaniu depeszy kapitan Lafontaine — poprosić panów na jutrzejszy wieczór do gen. naczelnego polnego Hindenburga!«

Takie małe wycieczki było zupełnie nieoczekiwanym dopingiem nielada na naszą silnie już w ciągu dni ostatnich stępioną wrażliwość i przemęczone nerwy. Nasze sleepingi, do których wkrótce wróciliśmy, znalazły się w dwadzieścia cztery godzin później na torach stacyi, gdzie ...duje wielka kwatera główna. Jak się tam znalazły? Niewiadomo. Zapewne pociągnęła je za sobą lokomotywa »Sonderzugu«, być może, bo my nie wiedząc spaliśmy po trudach frontu, jak zabici. Kwatera kierownictwa armii mieściła się o pół godziny drogi od brzegów Renu, więc kusi nas nazajutrz zobaczyć, jak Ren ... wojny wygląda, chociaż to wcale nie jest w pro... wycieczki. Mkniemy wzwyż wśród nagich ... winnicowych, po wzgórzach, których k... niędzy ziemi wielbiąta strefa romantyków n... ckich. Złoto ostatnich liści jesieni miesza się ze złotem »Rüdesheimera«, Lotcy sprzedaje widokówki w ... antynie. Potem łodzią motorową w dół rzeki. Wojenny Ren jest taki, jakim go widzieć chcieli romantycy: cisza ... się po falach i zrzadka tylko pi... ...atku ...uje szybę wody.

Jakoś dziwnie szlachetnie i baśniowo podmalowała ta wycieczka naszą wizytę u Hindenburga. Szumiały nam jeszcze w uchu zwały reńskich wód i wirowały iglice zamków średniowiecznych, sterczących dumnie nad topielą, w której utopiony był przed wiekami skarb Nibelungów, gdy zajechało się właśnie przed próg domostwa, gdzie rezyduje pierwszy strażnik »Nibelungenhortu«, znak widomy siły niemieckiej — von Hindenburg.

Stanisław Wasylewski.

nie. Skutek był taki, iż część syonistów, zgodnych z dr. Herzlem co do tego, iż żydzi mogliby tak samo dobrze zamieszkać gdzieindziej, wystąpiła z organizacyj syonistycznych i utworzyła »Jewish Territorial Organisation«.

Propozycyi co do Afryki wschodniej w tych warunkach nie wzięto nigdy na seryo pod rozwagę, a do tego przybył fakt, iż zaofiarowany obszar nie był dostatecznie wielkim. Zangwill usiłował tedy namówić Chamberlaina i Winstona Churchilla, by z całej Afryki brytyjskiej zrobili brytyjską Judeę. Organizacya zaniechała jednak tej myśli, ponieważ zachodziła obawa, że immigranci żydowscy użyją jako siły roboczej licznych krajowców, zamiast własnemi rękami podjąć się wszelkiej pracy kolonizacyjnej.

Później rozważano w organizacyi inne, lepsze plany. W roku 1908 dowiedziano się, że Turcya byłaby gotową do odstąpienia części Trypolisu i Cyrenaiki jako miejsca na osiedlenie się żydów. Plan ten był przypuszczalnie pociągnięciem politycznem, skierowanem przeciw zamierzeniom włoskim. Zangwill wysłał wówczas do Trypolisu wyprawę naukową, która wszakże doszła do przekonania, że kraj do kolonizacyi się nie nadaje dla braku wody. Później mówiono o płaskowyżu w portugalskiej Afryce południowo-zachodniej. Portugalczycy okazywali gotowość odstąpienia jej, obawiając się zabrania jej przez Niemców. Znów wysłano komisyę, lecz plan odłożono, gdy nastąpił wybuch obecnej wojny.

Co do Palestyny, o której Balfour mówi we wspomnianym liście do lorda Rotschilda, przedstawiałyby się również niemałe trudności. Pomieszczenie w niej wszystkich żydów, w liczbie 13—14 milionów, byłoby niemożliwem przy obszarze około 10.000 angielskich mil kwadratowych. Korzystniej pod tym względem przedstawiałyby się terytorya w Kanadzie lub na Sybirze. Żydów ciągnie jednak ku Palestynie historya, choćby nawet tylko czwarta ich część pomieścić się tam mogła. Palestyna musiałaby się jednak stać państwem faktycznie narodowo-żydowskiem. W przeciwnym razie plan nie udałby się.

Wiele zależeć będzie od dotychczasowych mieszkańców. Z wybuchem wojny w Palestynie mieszkało około 600.000 Arabów, 200 tysięcy chrześcian i około 100 tysięcy żydów, z których tylko 14.000 było kolonistami, a 50.000 pobierających zapomogi, niezdolnych do uprawiania ziemi w przyszłości. Zachodzi tedy pytanie, co miałoby się stać z obecną ludnością. — Gdyby żydzi po wojnie mogli się sprowadzić do Palestyny, a Arabowie pozostali jej panami, kwestya nie zostałaby rozwiązaną. Gdyby dążenie stworzenia z Palestyny żydowskiej ojczyzny miało się urzeczywistnić, musiałoby na podstawie osobnych umów wykupić wszelką własność arabską. Arabowie naogół nie tworzą ludności stale zamieszkałej, lecz prowadzą życie na poły koczownicze: nie wytworzyli też w kraju żadnych wartości kulturalnych. Krzywdy nie wyrządzonoby im, zwłaszcza gdyby koalicya stawiła im do dyspozycyi ich własną Arabię z jej milionami mil kwadratowych. Nie obstawaliby wówczas przy pozostaniu w Palestynie.

Zangwill wskazuje zresztą na to, iż kwestyę ojczyzny dla żydów uprościło znacznie zdobycie wolności przez Rosyę: ojczyzna ta nie musiałaby być schronieniem. Nie ulega dlań wątpliwości, że żydzi pracowaliby zgodnie i stanowiliby naród, choćby przybyli z rozmaitych stron świata. Wzorem jest Ameryka, w której tyle narodowości pracuje zgodnie w jednym kierunku, a osiedlenie w historycznej ojczyźnie wytworzyłoby tem silniejszą spójnię.

Plan oddania Palestyny żydom wywołał zapał wśród biedniejszego żydostwa, zamożniejsi przyjęli go przychylnie, podnoszą jednak pewne wątpliwości; przeciwną mu jest mniejszość zamożna.

Polska Demokracya wobec gabinetu Kucharzewskiego.

Dzienniki warszawskie zamieszczają następujący komunikat:

W dniach 8 i 9 grudnia obradował Zjazd krajowy stronnictwa Polskiej Demokracyi. Na zjeździe wysłuchano sprawozdania z dotychczasowej działalności stronnictwa i referatu o obecnej sytuacyi politycznej. Poza tem przedyskutowano i przyjęto w nowem opracowaniu program stronnictwa, oraz zasady organizacyi i dokonano wyboru władz stronnictwa.

W sprawie obecnej sytuacyi politycznej i stosunku do rządu powzięto następujące uchwały:

»Zjazd stronnictwa Polskiej Demokracyi widzi w powstaniu pierwszego gabinetu ministrów krok naprzód na drodze realizacyi państwowości polskiej w czasie wojny i uważa za swój obowiązek udzielić rządowi poparcia w jego dążeniach do możliwie najszerszego ugruntowania wszystkich atrybutów państwowych i jaknajszybszego tworzenia armii polskiej na zasadach obowiązku powszechnej służby wojskowej. Trwając jednakże na swem zasadniczem stanowisku posłuchu wobec polskiej władzy państwowej i szerzenia tej idei w społeczeństwie, stronnictwo polskiej demokracyi widzi się zmuszone zaznaczyć, że powołanie gabinetu ministrów, bez uwzględnienia w dostatecznej mierze czynników aktywistycznych, nie może znaleźć jego aprobaty.

Licząc się z tem, że: 1) zbliżający się koniec wojny wymaga od społeczeństwa polskiego możliwie jednolitego wyrazu woli narodowej, że 2) okoliczności, towarzyszące formowaniu gabinetu ministrów nie dają gwarancyi, aby na drodze przejściowej tworzone przedstawicielstwo narodowe w formie Rady Stanu uwzględniło w odpowiednim stopniu istotne interesy polityczne kraju i dążenia kół demokratycznych, Zjazd stronnictwa Polskiej Demokracyi wypowiada się za możliwie szybkiem zwołaniem Sejmu, na zasadzie powszechnych wyborów«.

Delegatya krakowska w Warszawie.

Dzienniki warszawskie przepełnione są wiadomościami o szczegółach pobytu delegacyi krakowskiej Rady miejskiej w Warszawie. Niektóre zamieściły wstępne artykuły powitalne p. t.: »Hołd Krakowa«.

Ze względu na wykończenie apartamentów królewskich, w salonach na Zamku Rada Regencyjna przyjęła delegacyę krakowską we środę w południe. Była to pierwsza na Zamku audyencya Rady Regencyjnej, wobec premiera, ministrów i gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej w komplecie.

Przemówił wiceprezydent Federowicz, wręczając adres Rady m. Krakowa. Odpowiedział książę regent.

Po przemówieniach członkowie Rady Regencyjnej odbyli »cercle« z poszczególnymi członkami delegacyi. Audyencya trwała blisko godzinę.

Po południu tego dnia, udała się delegacya do pałacu prezesa ministrów, Kucharzewskiego, który przyjął ją w otoczeniu wszystkich nowo zamianowanych polskich członków gabinetu.

Na przemowę wiceprezydenta Federowicza odpowiedział premier Kucharzewski.

Po przyjęciu u premiera udała się delegacya z wizytą do Rady i magistratu stołecznego miasta Warszawy.

Po wzajemnem zaznajomieniu się zebranych, wygłosił powitalne przemówienie burmistrz Drzewiecki w zastępstwie chorego prezesa rady dra Suligowskiego w imieniu Rady i magistratu. Burmistrz zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Krakowa.

Wiceprez. Federowicz w odpowiedzi podziękował za serdeczne przyjęcie, podniósł doniosłe polityczne znaczenie chwili obecnej i zakończył okrzykiem: »Niech żyje Warszawa«. Wywiązała się serdeczna pogawędka na interesujący wszystkich temat budowy państwa polskiego i połączenia Galicyi z Królestwem, która przeciągnęła się do wieczora.

O godz. 9-tej wieczór odbyło się wspaniałe przyjęcie na cześć gości krakowskich w salonach księcia regenta Lubomirskiego w pałacu Frascati.

W salonach zebrała się pełna Rada Regencyjna z gabinetem cywilnym Rady, dalej premier z ministrami, wiceprezes Rady miejskiej, dwaj burmistrze z przewodniczącymi klubów politycznych, radzieckich, tudzież cały szereg wybitnych osobistości z Warszawy i Królestwa Polskiego.

Rada miasta podejmowała delegacyę we wtorek wieczór bankietem w salonach Resursy kupieckiej, we czwartek witała ich na publicznem posiedzeniu Rady miejskiej.

Dzienniki warszawskie, kończąc opis pobytu delegacyi krakowskiej, zaznaczają, że odwiedziny te miały doniosłe znaczenie polityczne, rozszerzając podstawę żądań Rady Regencyjnej i rządu polskiego w kierunku zjednoczenia narodowego.

Przed wyjazdem podejmował delegacyę krakowską hr. Rostworowski w pałacu przy Alejach Ujazdowskich.

Kronika.

Kraków, 14 grudnia.

Okres przedświąteczny zaczął się w Krakowie bardzo smutnie samymi brakami w dziedzinie aprowizacyjnej. Wyrazem ciężkich tych stosunków był dzisiejszy targ »przedświąteczny«, na którym brakowało prawie zupełnie nabiału, a nawet tradycyjnych drzewek, tę zaś minimalną ilość artykułów spożywczych, które dowieziono, przepłacano w sposób niebywały.

Najdotkliwiej w tym okresie daje się odczuwać gospodyniom krakowskim brak mąki, następnie natłuszczu, tłuszczów, wędlin, a zachodzi niebezpieczeństwo, że nawet nie będzie ryb na święta. Prawdopodobnie nawet nie wszystkie rodziny otrzymają opłatki. Wszystko przemawia za tem, że nadchodzące święta będą niezwykle smutne i prawdziwie wojenne.

Tylko w sklepach galanteryjnych i modnych panuje, mimo ciężkich czasów, ruch normalny i dość ożywiony.

Siódma pożyczka wojenna. Jak słychać, w Kasie oszczędności miasta Krakowa, jako miejscu subskrypcyi siódmej pożyczki wojennej, prócz samej Kasy, która podpisała na tę pożyczkę znaczniejszą sumę, większe kwoty subskrybowały: gmina miasta Krakowa, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, Kasa oszczędności w Podgórzu, Rada wyznaniowa izraelicka, Ludowa Kasa zaliczkowa, dyrekcya zakładu karnego w Wiśniczu, Spółka budowlana i parcelacyjna w Krakowie, Stowarzyszenie ochrony starców i dzieci izraelickich i wiele innych stowarzyszeń, kas, oraz osób prywatnych.

Kasa oszczędności miasta Krakowa przyjmuje zgłoszenia w dalszym ciągu. Zgłoszenia napływają bardzo licznie.

W sprawie zbiorowej akcyi aprowizacyjnej związków spożywczych. Celem porozumienia się w sprawie wspólnej akcyi aprowizacyjnej, mającej objąć wszystkie Towarzystwa spożywcze (konsumy) w Krakowie, odbędzie się w poniedziałek dnia 17 b. m. o godzinie 7½ wieczorem w lokalu „Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli“, ulica Szewska l. 21, zebranie delegatów, na które „Związek ekon. urzędników“ rozesłał zaproszenia wszystkim krakowskim konsumom.

Otwarcie **dwóch ochron** w Podgórzu odbyło się w dniu 4 b. m. o godzinie 5 po południu w obecności ks. biskupa Nowaka, jako też przedstawicielek sekcyi ochrony dzieci polskiego »Związku niewiast katolickich« p. Maryi Wędrychowskiej i p. Eugenii Strzelbickiej, dyrektorki panny Br. Łaskiej, dyrektorów pp. Kaz. Swiby i Brzostyńskiego, jako też księży katechetów i personalu nauczycielskiego obu szkół. Sekcya ochrony dzieci polskiego »Związku niewiast katolickich« prowadzi obecnie 14 ochron popołudniowych dla dzieci w wieku szkolnym i czyni starania o podwieczorki dla niezamożnych swoich pupilów.

Poranek tatrzański odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 11 rano w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4). Kilkadziesiąt pięknych przeźroczy, przedstawiających widoki górskie, da możność w obrazach świetlnych przedstawić urok tatrzańskiej przyrody. Objaśnień do nich udzieli K. Czapiński. W części ilustracyjnej Wanda Jarszewska, artystka teatru miejskiego, odtworzy szereg utworów J. Żuławskiego, Tetmajera, Nowickiego i innych pieśniów Tatr. Bilety u p. J. Rudnickiego, Linia A-B.

Łaźnia ludowa. Z powodu zwiększonego ruchu przedświątecznego łaźnia ludowa wydawać będzie kąpiele: w sobotę 15 b. m. przez cały dzień, poczem w przyszłym tygodniu we środę, czwartek, piątek i sobotę również przez cały dzień, w niedzielę 23 b. m. do godziny 12 w południe, w poniedziałek (wilia) do godziny 6 wieczór.

Nafta i węgiel dla krawców. Krawcy, którzy nie posiadają instalacyi elektrycznej ani gazowej mają się bezzwłocznie zgłosić do Sekcyi gospodarczej swojego cechu.

Z kraju.

Aprowizacyjny wiec obywatelski we Lwowie. W dniu 12 b. m. w sali ratuszowej we Lwowie odbył się wielki wiec obywatelski przy udziale przedstawicieli wszystkich sfer ludności dla zaprotestowania przeciwko upośledzeniu kraju naszego i Lwowa pod względem aprowizacyjnym do tego stopnia, że to już zaczyna zagrażać bytowi ludności.

Po wyborze prezydyum (pp. Syrojeżyński i generał-audytor Albinowski, jako prezesi, a p. Maksymowicz, jako sekretarz), nastąpił wyczerpujący referat generała Albinowskiego, który przedłożył następujące rezolucye:

»Zebrane dnia 11 grudnia 1917 roku w wielkiej sali obywatelstwo król. stoł. m. Lwowa protestuje przeciw rujnującemu kraj systemowi, który z jednej strony zaniedbuje należyte zaopatrzenie ludności w środki żywności, opał i przedmioty pierwszej potrzeby wogóle, z drugiej zaś dopuszcza do ogołocenia kraju przez masowy wywóz do prowincyj zachodnich, a nawet do Niemiec. Żąda stanowczo zmiany powyższego systemu, a za warunek tego uważa zreformowanie państwowego i krajowego urzędu wyżywienia i zwinięcie central zbytecznych; w szczególności domaga się najrychlejszego przywrócenia autonomii we Lwowie. Żąda natychmiastowego dostarczenia do Lwowa dostatecznej ilości węgla i zabezpieczenia dowozu w przyszłości. Domaga się zabezpieczenia regularnego rozdziału mąki i chleba w drodze zawarcia odpowiednich umów z Węgrami i Niemcami i utworzenia odpowiedniej rezerwy dla miasta Lwowa, oraz domaga się odpowiedniego liczbie ludności Galicyi zastępstwa w zarządach wszystkich central. Wyraża najgłębsze oburzenie z powodu braku kontroli nad gospodarką central wogóle, a zwłaszcza mających monopol sprowadzania towarów z neutralnej zagranicy i Królestwa Polskiego, central »Oeseg« i »Gros«. Uprasza zarząd miasta Lwowa i dyrekcyę policyi o energiczne wykonywanie rozporządzeń przeciw lichwie żywnościowej i lanczenowemu handlowi. Wzywa zarząd miasta Lwowa do wyasygnowania odpowiedniej kwoty dla zakupna i bezpłatnego rozdziału między najuboższą ludność obywat. Wzywa również zarząd miasta Lwowa do najrychlejszego uruchomienia na czas zimy za wzorem Warszawy tak zwanych świetlic, to jest dużych, ogrzanych i oświetlonych lokali, w których niezamożna ludność mogłaby wykonywać zajęcia, jak na przykład: szycie, nauka i t. p., których dla braku opału i światła w domu wykonywać nie może. Zwraca uwagę władz wojskowych i cywilnych, a w szczególności prezydyum namiestnictwa we Lwowie na zupełnie niedostateczne i groźne stosunki bezpieczeństwa w stolicy i dla strzeżenia życia i mienia obywateli domaga się natychmiastowego odpowiedniego powiększenia liczby agentów i żołnierzy policyjnych. Uprasza pp. posłów miasta Lwowa: dra Stesłowicza, d. Głąbińskiego i Diamanda o najenergiczniejsze starania dla przeprowadzenia powziętych uchwał. Domaga się przesunięcia dalszego obszaru wojennego po granice obecnego obszaru ściślejszego, względnie zniesienia zupełnie obszaru ściślejszego«.

Po odczytaniu rezolucyi, wywiązała się dyskusya, w której redaktor Fryling uzasadnił konieczność wysłania deputacyi obywatelskiej do Wiednia, p. Szpondrowski domagał się otworzenia powiatów dla dowozu do Lwowa w promieniu 8—10 mil, r. dw. Thullie wskazywał na złą gospodarkę central, p. Maksymowicz żądał, by aprowizacya miasta Lwowa zaprowadziła centralę (»Einkaufstelle«), któraby rozdzielała kupcom wszystkie artykuły spożywcze, podobnie, jak mąkę i cukier, co zapobiegłoby lichwie łańcuchowej.

Pod koniec uchwalono »en bloc« 12 rezolucyj generała Albinowskiego i dwie dodatkowe rezolucye redaktora Frylinga, domagające się sanacyi naszych stosunków pocztowych i kolejowych.

Wieczory Turskiego na prowincyi cieszą się wielkiem powodzeniem; dnia 15 b. m. gra Turski w Nowym Sączu, dnia 20 b. m. w Jarosławiu. W Krakowie wieczory zostaną powtórzone w drugi dzień Bożego Narodzenia, to jest 26 b. m. i w Nowy Rok. Bilety nabywać można w księgarni Eberta, hotel Saski.

Z Królestwa Polskiego.

Poświęcenie tablicy pamiątkowej na Zamku Królewskim w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: We wtorek 11 b. m. przed południem na Zamku Królewskim sekretarz generalny Rady Regencyjnej, ks. prałat Z. Chełmicki dopełnił uroczystego poświęcenia tablicy pamiątkowej z białego marmuru, wykonanej przez p. Jana Ogórkiewicza z następującym napisem:

„R. p. 1917 dnia 12 listopada. Za rządów Najdostojniejszej Rady Regencyjnej w osobach ks. arcybiskupa warszawskiego, dra Aleksandra Kakowskiego, Józefa Ostrowskiego, księcia Zdzisława Lubomirskiego, na pamiątkę wskrzeszenia państwa polskiego po 120 latach niewoli założono ten kamień przy przebudowie południowej części Zamku Królewskiego“.

Pod tablicą tą umieszczono murze puszkę, zawierającą wewnątrz pergamin treści następującej:

„R. P. 1917, a pierwszego rządów Najdostojniejszej Rady Regencyjnej w osobach: ks. arcybiskupa warszawskiego, dra Aleksandra Kakowskiego, Józefa Ostrowskiego i księcia Zdzisława Lubomirskiego — w dniu 11 grudnia założono kamień na pamiątkę wskrzeszenia państwa polskiego po 120 latach niewoli przy rozpoczęciu robót na Zamku Królewskim w przebudowanej południowej jego części dla kancelaryi N. R. R. podług pomysłu architekta Kazimierza Skórewicza, kustosza Zamku Królewskiego. Robotami kierował architekt Kazimierz Tołłoczko.

Obecnymi byli: ks. prałat dr Zygmunt Chełmicki, sekretarz generalny N. R. R., dr Józef Siemieński, referendarz i podpisani urzędnicy gabinetu cywilnego Najdostojniejszej Rady Regencyjnej.

Napisał i wykonał Jan Ogórkiewicz, pracownik biura przebudowy Zamku Królewskiego.“

Poseł Daszyński w Warszawie. »Kuryer Poranny« donosi: Bawił w Warszawie przez dwa dni poseł Daszyński, wiceprezes Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim.

Poseł Daszyński przyjęty był przez Radę regencyjną, konferował również z premierem, p. Kucharzewskim i sekretarzem generalnym, ks. prałatem Chełmickim. »Nowa Gazeta« dodaje, że poseł Daszyński pragnął omówić zagadnienia ogólno-narodowe, aby przy wystąpieniu w delegacyach nie znaleść się w sprzeczności z opinią kół urzędowych Królestwa Polskiego.

Kielce. (Pożegnanie komendanta powiatu). Miasto nasze żegnało przed kilku dniami pułkownika Kostellczkyego, komendanta tutejszego okręgu, prawie od początku okupacyi, który powołany został do zarządu wojskowego w okupowanej części Włoch. Przez cały czas urzędowania w Kielcach pułk. Kostellczky zaskarbił sobie uznanie i sympatyę miasta i okolicznej ludności, umiejąc uciążliwe obowiązki urzędu wojennego pogodzić z uprawnionemi interesami miasta i obywatelstwa okolicznego. Na pożegnalnym na cześć pułkownika bankiecie przemawiający podnosili wielki takt ustępującego komendanta i jego uczynność dla ludności. W odpowiedzi na przemówienia pułk. Kostellczky zapewnił o swej sympatyi dla naszego społeczeństwa, która znalazła na zaw

W ostatnich dniach skła[illegible] wizyty przedstawicielom duchowieństwa, władz królewsko-polskich sądowniczych i szkolnych, oraz wybitnym obywatelom miejscowym. Na cześć odjeżdżającego p. pułkownika wydał objad p. Karsch; na objedzie było wielu obywateli z miasta i okol[illegible] Osobno kolacyą żegnali swego komendanta [illegible]cy komendy, wśród których cieszył się wielkim [illegible]ważaniem i uznaniem.

Rozstrzelanie bandytów. „D. Warsch. Ztg“ donosi: Na mocy wyroku sądu polowego przy cesarsko-niemieckim urzędzie gubernialnym w Warszawie zostali skazani na śmierć poddani polscy: 1) robotnik Antoni Lech, 2) robotnik Bronisław Lech z Goździowki, gm. Dembe Wielkie, 3) rzeźnik Stefan Lubian, 4) piekarz Józef [illegible], 5) murarz Hugo (Hessmann z Warsz[illegible], którzy wbrew rozporządzenia posiadali broń i nosili ją z sobą przy napadach rabunkowych.

Wyrok wykonano w dniu 12 b. m. o godzinie 8 m. 30 [illegible] na przez rozstrzelanie.

Repertoar miejskiego teatru ludowego

W piątek »Lalka«, operetka Andriana.

W sobotę [illegible]5 b. m. po południu: »Dary czarnej [illegible]«, wieczorem »Sądny dzień«.

W niedzielę, dnia 16 b. m., po południu: »Miód ztelaniki«; wieczorem. »Wesele Fonsia«.

Subskrybujmy siódmą pożyczkę wojenną!

Ujęcie groźnego bandyty.

Warszawski »Kuryer Poranny« donosi: W piątek rano w Mińsku Mazowieckim ujęty został po długich poszukiwaniach głośny herszt bandytów, Stanisław Wieczorek, młodzieniec [illegible] letni, który terroryzował od lat trzech różne miejscowości w pobliżu Warszawy i ma na sumieniu kilkadziesiąt napadów rabunkowych, połączonych z zabójstwami. Agenci policyi kryminalnej i żandarmi, którzy od dłuższego czasu śledzili Wieczorka i szli za jego tropem, wypatrzyli go w Mińsku Mazowieckim, gdy elegancko ubrany wyszedł na rynek. Korzystając z chwili, gdy Wieczorek rękę, którą zwykle trzymał na kurku rewolweru, wyjął z kieszeni, wy wyrzucił nos, agenci chwycili go z tyłu za ręce, nakładając mu kajdanki. Za chwilę był już osadzony pod silną strażą w areszcie.

Kiedy jednak tego samego dnia prowadzili okutego na rękach i nogach Wieczorka żandarmi z aresztu na dworzec kolejowy, aby go odwieść do Siedlec do sądu wojennego, napadł na nich, pragnąc odbić jeńca, towarzysz jego wyprawy bandyckich, Kiełbasa, który, strzelając z mauzera, położył trupem jednego, ranił zaś ciężko drugiego żandarma. Reszta konwoju, strzelając w obronie, zabiła na miejscu Kiełbasę. Podczas wymiany strzałów zraniona została przechodząca kobieta i 10-letni chłopiec.

Wieczorka przewieziono do Siedlec, gdzie bezzwłocznie stawiono go przed sądem wojennym.

Dzieje tego »niepospolitego« bandyty są krótkie, jak jego młode życie, ale barwne. Ma on dziś lat 20, a kariery rozbójniczej 4, albowiem w r. 1913 ojciec jego, a właściciel karczemki w Wołominie, oddał 16-letniego Stasia do terminu do szewca Mality w tej samej miejscowości. Tu Wieczorek zaprzyjaźnił się z synem majstra, z którym po dwóch latach terminu, gdy w sierpniu 1915 roku wywiązywali Rosyanie, zaopatrzyli się w broń i amunicyę i zaczęli rozboje.

Szczęście rozmaicie dopisywało [illegible]mi towarzyszami, podczas gdy Wieczorek, [illegible] fach swój bez przerwy, ciągle unikał karzącej sprawiedliwości.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura korresp.

z dnia 14 grudnia.

Stan zdrowia hr. Czernina.

Wiedeń. Dzienniki donoszą: W stanie zdrowia ministra spraw zagranicznych hr. Czernina nastąpiło znaczne polepszenie. Hr. Czernin wstał już z łóżka i czuje się znacznie lepiej.

Ofiary eksplozyi w Halifaxie.

Amsterdam. Według tutejszych dzienników donosi »Times« z Ottawy: Premier kanadyjski doniósł telegraficznie, że w czasie eksplozyi w Halifaxie doznało kontuzyi 10.000 osób a 27 osób jest bez dachu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Logos
wydawnictwo, poświęcone idei mesyanistycznej polskiej.
IV. Dekalog nowej epoki
Modlitwa.
80 halerzy.
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 10769 2 3

Sprzedam tanio
suknię wełnianą, zimową, szpetnie uszytą, modną, jako też nowy ulsterek. Wiadomość: ul. Floryańska l. 21, I p. 10893 2 2

Kupuję i płacę
najwyższe ceny za brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne. — Józef Feil, ul. Grodzka 58. 9161 49 60

Poszukuję
na stałą posadę zdolnej panny biurowej, izr., ze znajomością stenografii niemieckiej i pisania na maszynie. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Agencya handlowa“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 10881 2 3

Dywan smyrneński
3·5×2·5 m do sprzedania. — Aleja Krasińskiego 14, II p., front, drzwi 16. Oglądać można od godz. 11 do 1. 10880 2 5

Musgrave'go oryginalne
Piece kryjskie
„DAUERBRAND“
poleca firma
J. Meisels sp. z ogr. odp.
Kraków, ul. Karmelicka 3, tel. 165. 10852 2 2

Para koni
wyjazdowych, siwych, wschodniego typu, 155 ctm wysokie, 5 i 6 lat, szybkie, spokojne, cena 7000 kor., wałach gniady, 8-letni, wierzchowy, 165 cm wys., jeżdżony też przez panie, chodzący w zaprzęgu, cena 3500 kor., do sprzedania. Adres: Zarząd dóbr Wola Ocłecka, poczta Dąbie koło Dębicy, st. kolei **Dąbie** via Dębica (3 kilom. od Woli Ocieckiej odległa). 10901 1 2

Zgubiono
dnia 9 grudnia **torebkę**, czarną skórzaną, z dokumentami osobistemi, na dworcu w Tarnowie. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Tarnów, ul. Bernardyńska 11, Debora Baer. 10911 2 2

Poszukuję
do kupna 3—5-letniej wikliny, do 2 m długości, zdatnej do wyrobu obręczy. Zgłoszenia franko wagon stacya nadawcza pod **K. P. Nr 10885** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10885 1 3

Skrzypce koncertowe
dzieło Hänslera, nagrodzone na wystawie krakowskiej, do sprzedania za **K 1000** w Księgarni katolickiej w Krakowie (ul. Floryańska l. 1). 10888 2 5

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 950 2 0

Sprzedam
każdą ilość **drzewa** 1-szej jakości, lub też gotowe deski loco wagon.
Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **M. N. 133.** 10941 1 3

Do sprzedania
futro podróżne (barany) smoking, ubranie frakowe, mundur urzędnika VII rangi. Ul. Zielona l. 15 parter. 10813 2 3

Fortepian
w bardzo dobrym stanie, dobrej marki, do sprzedania. Do oglądania od godz. 3—6. Ul. Wielopole l. 22, I piętro, na lewo. 10835 3 3

Dubeltówka
bankastr., 16, torba myśliwska, skórzana, żółte z kierownicą, plecak skórzany do sprzedania po cenie odpowiadającej wartości obecnej. Zgłoszenia pod **2000** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10782 2 3

Akademik
poszukuje całodziennego zajęcia biurowego lub lekcyj za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Akademik“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 10887 2 2

Kamienica
dwupiętrowa, z komfortem (elektryka, gaz, łazienki) w pobliżu plant, do sprzedania przez pełnomocnika adw. Dra Ignacego Szalo w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 7. 10855 3 3

JAKÓB REICH
fabryka korków i skład kapsli metalowych **Kraków, ulica Grodzka l. 71.** 10915 1 10.

Nawiązeznajomość
z inteligentnym mężczyzną z wyższej sfery, w poważnym wieku, z odpowiednim kapitałem, w celu kupna kamienicy na spółkę. Małżeństwo możliwe. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „Wdowa“. 10916 1 3

Starsza krawczyni
szyje modnie, niedrogo; szuka zajęcia w domach. Wiadomość u dozorcy, ul. Garbarska 14. 10814 2 2

Szukam posady
sekretarza, kasyera kontrolera, magazyniera lub majstra ceglarskiego. Mam 17-letnią praktykę w ceramice. Adres: Kazimierz Tokarz, kierownik gazowej cegielni, Zamość, ziemia lubelska. 10859 3 3

Aptekarka w Krośnie
poszukuje zaraz **magistra** i **asystenta**, ewentualnie starszego praktykanta. 10864 2 3

Poszukuję
folwarku 50—70 **mórg** pola uprawnego, z budynkami, w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, z inwentarzem martwym i żywym w pobliżu stacyi kolejowej, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod K. K. 100. Pośrednictwo niedopuszczalne. 10118 3 6

Nauczycielka
udziela muzyki na własnym fortepianie dzieciom nie zamożnym a zdolnym po 1 K 50 h. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7. 10898 2 3

Futro
męskie, kangurowe, na wysoki wzrost i czapka do sprzedania. Ul. Tarłowska 10. I p., na prawo, od godz. 9—12 przed poł. 10897 2 3

Zakład ażurowania
Sabiny Anisfeld
znajduje się obecnie przy **ulicy Mielowskiej 61, parter** i poleca się szan. klientkom. 10841 3 3

Kupię
kamienicę większą w Krakowie, w śródmieściu, na ruchliwej ulicy, dobrze utrzymaną, rentowną, z komfortem i nowocześnie urządzoną, z światłem elektrycznem. Gotówka 100.000 K, reszta dług hipoteczny. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłosić się listownie przez Administracyę „N. Reformy“ pod **W. S.** 10[illegible] 3 3

Potrzebna maszynistka
biegle pisząca na maszynie po polsku i po niemiecku, zaraz lub od Nowego Roku. Warunki korzystne. Wiadomość u Dra Pawlikowskiego, ul. Poselska l. 20, II p., między godz. 11—1 i 5—6. 10962 1 3

Oddam za swoje
6-letnią, ładną dziewczynkę, z powodu braku opieki w domu i mej choroby sercowej. Wiadomość: ul. Wolska l. 13 w Krakowie 10881 2 3

Maszynistkę
rutynowaną, piszącą biegle na maszynie, władającą językiem polskim i niemieckim, przyjmie zaraz kancelarya Dra Kriegera, Kraków, ul. Floryańska l. 18. 10875 2 3

Nauczycielka
gry na fortepianie udzieli niedrogo lekcyj. — Zgłoszenia pod **A. B. C.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 9155 2 2

Części do maszyn do szycia
poleca i wykonuje naprawy oddziału [illegible] **M. Niemiec**, mechanik, Kraków, ulica Karmelicka l. 15. 4516 10 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10. Fr[illegible]